

285. Wł. Mickiewicz do J. I. Kraszewskiego 4 VIII 1885 Rkp. BJ 6520 k. 310-311.

[Tłumaczenie:]

[k. 310r] Paryż, 4 sierpnia 1885

7, rue Guénégaud

Drogi Panie,

Jeśli chodzi o *Ciszę*¹ Préaulta², proszę mi napisać, jaką kwotę chce Pan przeznaczyć na ten cel i jakie rozmiary Pan sobie życzy, i w końcu będzie Pan to miał. Mechaniczne zmniejszenie rozmiarów jest kosztowne, ale jeśli na początku powie się odlewnikowi: bierze Pan to albo nie bierze, często odlewnik się zgadza i mówi, że wykona to w wolnym czasie. Gdyby żaden odlewnik nie chciał tego zrobić, jeszcze będzie istniała możliwość zwrócenia się do jednego z naszych [k. 310v] rzeźbiarzy, gdy będzie przejazdem w Paryżu, i gdy tylko pomniejszony model jest wykonany w gipsie, odlanie egzemplarza staje się drobnostką. A zatem Pańska cena i wymiary. Naturalnie, jeśli za egzemplarz w pomniejszeniu zapłaci Pan 100 franków, będzie to drogo w porównaniu do 40 franków za naturalnej wielkości brąz – oprawiony i umieszczony w bibliotece zajmie niewiele miejsca.

Napisze mi Pan, jaka jest Pańska decyzja. Domeyko³ wybrał się do Magdeburga⁴ tylko w celu spotkania się z Panem, a ponieważ ma 84 lata, nie pisze już do żadnych gazet i pół wieku temu wycofał się z polityki; niechybnie otrzymałby pozwolenie na zobaczenie się z Panem. Tyle tylko że napisał z Drezna, iż dowiedział się [k. 311r], że... nie jest już Pan w Magdeburgu! Być może przekazał mu taką informację właściciel hotelu. Jego syn⁵ nie jest zaradny. Żałuję, że taki pech spotkał i jego, i Pana. „Kurier Warszawski”⁶ powtarza obiegowe opinie, od których odcinam się częściej, niż trzeba. Rezultat jest taki, że ta gazeta mnie chłoscze albo stara się wyeliminować, co zniechęca mnie do pisania. Próbuję teraz publikować różne artykuły w „XIX^e siècle”⁷. Jest to gazeta uniwersytecka i bardzo literacka. W Paryżu znowu panuje moda na lekkie kroniki wypadków. Tę tendencję przepowiedział Villemessant⁸. Miał on w zwyczaju mawiać: „Rozjechany przez powóz pies przy boulevard des Italiens jest nieskończenie bardziej interesujący niż jakiś wielki [k. 311v] człowiek zmarły poza granicami Francji i niż dziesięć arcydzieł, które ukazały się za granicą”.

¹ *Cisza (Le Silence)* – zob. list nr 280.

² Antoine-Augustin Préault – zob. list nr 59.

³ Ignacy Domeyko – zob. list nr 236.

⁴ Proces o szpiegostwo – zob. list nr 230.

⁵ Hernán Esteban Domeyko lub Juan Casimiro Domeyko – zob. list nr 282.

⁶ Władysław Mickiewicz miał stałe felietony w „Kurierze Warszawskim” – zob. list nr 247.

⁷ „Le XIX^e siècle” – dziennik paryski o zabarwieniu republikańskim, wydawany od 1871 r.

⁸ Jean Hippolyte Delaunay de Villemessant (1810-1879) – francuski dziennikarz, redaktor „Le Figaro” i „L'Événement”, jego pomysły zrewolucjonizowały prasę francuską.

Znaleziono złodzieja, który okradł Bohdana⁹, ale nie miał skradzionego zegarka. Już nazajutrz zastawił go w Paryżu. [...] starał się powiadomić odpowiednie służby. Ponieważ na policję napływało codziennie 200 podobnych listów, otworzono [...] zbyt późno. Stwierdzono jednak, że zegarek, o którym mowa, został zastawiony, ponieważ jest prowadzony rejestr [...] i znaków szczególnych cennych przedmiotów. Złodziej jest recydywistą i oświadczył on, że posłużył się przyjacielem, którego adresu oczywiście nie zna. Nikła nadzieja, że poda nazwisko handlarza starociami, któremu sprzedał zastaw i który wiedząc, z jakim klientem ma do czynienia, pospieszył się.

Po tysiącokroć dziękuję za Pańską obietnicę i [wzdłuż k. 311v:] niech Pan się miewa dobrze. To jest najważniejsze!

Szczerze Panu oddany

Władysław Mickiewicz

⁹ Józef Bohdan Zaleski – zob. list nr 15. Odnośnie do przywoływanej sytuacji zob. list nr 279.